P.

14.

1 1

Patryotka

czyli

Szkoda Fryzury. –

Komedyo = Opera

w 1szym Akcie – napisana Oryginalnie w Polskim języku przez Antoniego Zmiiowskiego –

W Żytomierzu R: 1818.

Ex Libris – S Niedzielskiego

Osoby.

Dobrosława młoda i bogata wdowa.
Hrabia Modnicki dziedzic włości
Byterzingt Sąsiad Dobrosławy.
Odważnicki Major.

Jagusia } Służący Dobrosławy.
Jan }

Scena w Warszawie w Domu Dobrosławy.



Akt. 1szy

Teatr wystawia przedpokoy w pałacu Dobrosławy

Scena 1sza

Jan Sam.

/: kończy zmiatać stolik z pyłu, ogląda pokoy, a widząc iuż wszystko w porządku - zaczyna mówić :/ - Załkończyłem robotę - wszystko na swoim mieyscu i czysto; teraz mogę odpocząć /siada/ minęły te lata, kiedy człowiek chwile spoczynku poświęcał pustocie - wiek nauczył lepiey godziny wypoczynku cenić - Jednakże niemuszę bydź naygorszym sługą, kiedy młode lata strawiłem na usługach Oyca, a reształ dni kończę u córki - Dobrzem zrobił żem przestawał na ten co iest. ciy ciy ciy! czegoż to się drugim w młodości niezachciewa, a na starość radziby mieć aby iaki przytułek -

Spiew - /: na notę „Patrzcie boyacze świata :/

Kiedy człek lat dochodzi
Uderza świat mu w oczy
wszystko go łudzi, zwodzi
wszystko się tłumem toczy
Ja zawsze iedney myśli
Dobre to co posiadam

J pełniąc służbę neyściśley
Śpię smaczno dobrze Jadam—
Wielu gardzi swym stanem
Każdy iest czemś mamiony
Sługa rad zostać panem
Panu chce się korony
Jazem sze iedney mysli etc:
Staruszka chce młodego
a młody szuka starey,
niechcąc mieć nie równego
J tworzą kontra pary
Ja zawsze iedney mysli etc:

Scena 2da

Jan, Jagusia

Jagusia Dzień dobry Panie Janie!
Jan. Wzaiemnie wpannie!
Jagus: prawdziwie—Jan iest wzorem Lokaiow—aż miło patrzeć iak u niego wszystko czysto—i każda rzecz na swoim mieyscu—
Jan Dziękuię wpannie za te pochlebne pochwały—Jesli mam prawdę powiedzieć, to ia tu nie nadzwyczaynego nierobiłem—
Jagus: Mów co chcesz—iednakże codzień uprzątnąć, poczyścić, po woskować meble—
Jan Zato mi dobrze płaci Pani—

Jagus:

Jagus: oho, ho - wieleż to iest płatnych Próżniakow.
Jan. Dopoty - dopoki się nieuprzykrzą płacącym.
Jagus: Drudzy nato nieuważaią -
Jan: Sątez drudzy ktorych starosc zostawa bez przytułku i chleba -
Jagus: Masz racyą - ale tez rzadko ktory ma tyle względow u Pana lub Pani, ile wpan.
Jan. To niemoie zasługi, ale dobre serce Pani -
Jagus: Teraz idz wpan - bo ia podług rozkazu pani muszę zamknąć drzwi przedpokoiu na zamek -
Jan. a: to co innego - mnieysza oto - więc poydę - (odchodzi)

Scena 3cia

Jagusia Sama

Wyprawiłam przecież wiernisia moiey Pani - Dziś dzień wolny - Zapewne gaszkowie moiey Pani będą - Zróbmy tu komorę celną, aby podług zwyczaiu opłacili procent od wizyty - Co za szkoda że niejestem męszczyzną, z taką głową iak ia mam, mogłabym się u iakiego księcia na ministra wykierować, bo urząd konfidentki prawdziwie po ministrowsku sprawiać umiem, Prezeta biorę i obietnicami ciepło starający chcą oręką Pani moiey - Teraz Jagusiu masz chwilę wolną - trzeba ułożyć plan - co masz komu powiedzieć od swoiey Pani - trzeba każdemu udzielić

pociechy

pociechy podług ich hoyności — Pan maior, tylko brzęka pałaszem, a w kieszeni zapewne grosz grosza niewidzi — nic niedaw zatem z niczemu go trzeba odprowadzić — Pan Bylerzingt tak skompy, iak natura dla Jego głowy — Jednakże zawsze w sumie pięć, sześć turinow dydek, trzeba mu zostawić nadzieię, iedynie dla śmiechu — Co się tycze Hrabiego to, to, mi kawaler, ten sypie zawsze nieliczac złotem — o temu muszę zapewniaiącą nadzieię uczynić, o nim do pani coś przemówić — może to grzech zbiorę daremnie, ale któż wolny naświecie od podobnego grzechu? —

Spiew.

Nie iestem ia pierwsza z ludzi
Że lubię chwytać kubany,
Kogoż nas złotko niezłudzi?
Jemu służą wszystkie stany —
Patron, Sędzia i duchowny
wnet Sumienie nadweręży,
gdy widzi połow zyskowny za
Złotko każdego zwycięży —

Scena 4ta

Jagusia Hrabia

Hrabia Witam cię Piękna Jagusiu!
Jagus: Nayniższa służebnica Pana —
Hrabia Jakże ia ci się wydaię wtym modnym fraku i te trefienie á la Paris włosow?

Jagusia

Jagus: Wpan iestes korona tuteyszey mądrzcy.
Hrabia Pochlebnisiu! no! iakże się znaydzie w
sercu twoiey Pani?
Jagus: Jak brylant w Koronie.
Hrabia To źle.
Jagus: Jakto?
Hrabia Bo serce i brylanty tylko pożyczanym
Swiadłem błyszczą –
Jagus: Wpan gürnie tłomaczysz.
Hrabia Nie wyżey twcy powieści.
Jagus: Rozumiem – Wpan chcesz żeby więcey og-
nia niż blasku było?
Hrabia Właśnie tegobym sobie życzył –
Jagus. więc Jak słońce –
Hrabia a ty widzę znasz kadzidło Dworaków.
Jagus. Jakże mam powiedzieć?
Hrabia Szczerą prawdę bez okrasy –
Jagus. (n.s.) Tey ci niepowiem, bo źle wyidę na
prawdzie –
Hrabia Cóż to zamyśliłaś się?
Jagus: albo bo pan chcesz aby mu to powiedzieć,
co Pani przez ufność powierzy konfidentce swoiey.
Hrabia Jednak spodziewam się że mi powiesz?
Jagus: Prawdziwie Wpan tak szczęśliwym iestes,
że przed nim nic ukryć niemogę –
Hrabia ach! Dobrze, nieoszacowana Dziewczyno!
powiedz że mi powiedz, iak? co?

Jagusia

Jagus. Cóż mam powiedzieć? że pani moia ko-
cha wpana!
Hrabia (ns) Szczęśliwo Hrabio! (: głos) Jednak cie-
kawy iestem, kiedy i gdzie zbawiłem iey serdusz-
ko? aha! ha! wiem, wiem. Zapewne pod czas
balu w moiey cioci Kasztelanowey Zaniewskiey-
Jagus: Bydz może (ns) ona niewie czy ty zyiesz-
Hrabia ale boteż wystąpiłem natenczas. Przy-
nam się kochaneczko! że się sam w sobie zakocha-
łem - własnie natenczas powiedziałem iey kilka
Duserów miłosnych, ale nieobwiiąc w bawełnę;
ona uwiodła moie dotąd wolnością oddychaiące
serduszko.
Jagus (ns) Tem lepiey dlamnie (: głos) kto to wie
coten wielki ogień rozniecił w sercu Pana
Hrabiego?-
Hrabia Jakto?
Jagus. Zapewne - czy osoba, czy też piękno
włosów moiey Pani i sztuka złotem ładowana
Hrabia ah donc Jagusiu! krzywdzisz mnie. Ja
niiestem z liczby tych marnotrawców, ktorzy stra-
ciwszy fortunę szukaią posagu dla uwolnienia
swoiey osoby od grubiiańskiego obeyścia się Li-
chwiarzów moia fortuna cała - Jeżeli kocham
to szczególnie osobę pani twoiey-
Jagus: Niech będzie iak chce, ia zawsze zpomiędzy

tyle Hrabia-

tylu starających się o rękę Pani moiey, życzę Pana Hrabiego iak nayprędzey moim panem wi-dzieć, i dlatego mimo znacznych podarunków które mi ci Jehmość ofiarują, staram się ile możności tamować wstępu do moiey Pani.

Hrabia nie stracisz natém — niech się tylko ożenię z twoią Panią, natenczas doświadczysz moiey hoyności.

Jegus. Jnaczey pięknie bym się wykierowała, żebym się na to spuściła — dzięki Jegusiu tylko kiedy się dzieć dać.

Hrabia nad czem się tak zamyślasz?

Jegus. Myślę o panu Bytersingt, który także szaleie za moią panią, a trzeba wiedzieć że chłopiec do rzeczy i piękną ma fortunę — możeby i on potrafił wziąć moią Panią dla siebie, ale ia: chociaż mi nieraz wsuwał worek wręcz z złotem, odprawiłam go z niczem —

Hrabia cha cha cha! co? ten niemiaszek, którego ociec Bóg wie iakimi sposobem dorobił się maiątku w naszym kraiu?

Jegus: Kobiety niepatrzą iakim sposobem doro-bił się fortuny, aby tylko była —

Hrabia ależ to ciemny szwab mościa Panno!

Jegus. wszakże i on mężczyzna, a do tego chło-piec młody, piękny, i ieśli mam prawdę powiedzieć

całe uge

cate iego nieszczęście że ia iestem ze strony Pana.
Hrabia (dobywa Sakiewki) Masz zato na Sukienkę! a po moim Slubie zapewniam ci posag.
Jegus (: biorąc) Nie rozumiey wPan żebym iato robiła wzamiarze układzenia przeciw –
Hrabia ale ktożby tak rozumiał.
Jegus. Jesli biorę to wtey słodkiey nadziei, że to iest dar od przyszłego pana moiego –
Hrabia Wiem co mogą konfidentki na umysle Pań swoich, dlatego całą moię nadzieie wto-bie pokładam –
Jegus: Niezawiedziesz się wPan – Spuść się tylko na troskliwe starania wierney sługi i bądź cierpliwym czas uwieńczy starania zwycięzcy –
Hrabia ale cto znaczy! że ona tak odludna, dzika, niedostępna –
Jagus. Że ona taka iest to dręczy za kochanego, ale zapewnia przyszłą szczęśliwość małżonka, a bardzey teraz wpana.
Hrabia Jakto!
Jagus. Nieinaczey! bo gdyby był wstęp łatwy do niey, możeby między natłokiem wielbicieli – znalazł się taki ktoryby podbił iey serce – a tak wpan pewnieyszy iesteś –
Hrabia Masz słuszność – Ponieważ teraz nie mogę iey widzieć, więc lecę do ogrodu Łaskiego i Krasinskich

i Krasinskich, aby poczarować kobietki, ale, ale, kiedyż będę mógł z nią mówić!

Jagus: Tego pewnie niewiem – Bo dziś mamy Pierwszego, to ona podług zwyczaiu, zatrudnia się sekretną Jadmużną, dla pozostałych wdów ubitych mężów na woynie, i dla Jnwalidow.

Hrabia: cha cha! cha! właśnie tak młodey kobiecie przystoi zatrudniać się woiennych Szpitalem – Ja to mam za marnostwo a stwo-... aby powinna zaymować się podług tonu, brać Żurnale, ubierać się, ale wszystko to Hrabia przerobi – Będę za godzinę, adieu kochane dziewcze, adieu /: odchadzi:/

Jagus: Nayniższa służebnica Pańska!

Scena 5ta.

Jagusia Sama.

/: patrzący na woych:/ Nędzny Kwaszeru! coty mię kosztuiesz obietnie, zapewnień, pochwał, rzeczy – Drugą mniey maiąca sumienia, tyle kłamstw za dwoie tyle uprzedałaby – otoż to dziwnią się drudzy, iakim sposobem dorabiaią się prędko maiątku, [starającey trony i ministrow] – Jest widok przekonywaiący – kiedy tak drogo opłacaią wstęp do iedney kobiety – coż to

musz

muszą płacie biedni Suplikanci Szukaiący Sprawiedliwości w swoim ucisku — Tamto ich wdzierania Szwaycary, odźwierni, kamerdynery etc: etc

Spiew: /: na notę „ mospanie kawalerze

Daremne iest starania
By podkup zniszczyć w kraiu;
tak mówi moie zdania
To musi bydz i w raiu —
Tak było tak bydz musi;
trudno iest zabiedz temu
Interes grosz wydusi
gdy ktoma zle gdzie mu —

Sprawiedliwość; tytuły
Nie tani towar, Panie
Nie dzięgay bez Sztatuły,
gdyś goły cierp gadanie —

Scena 6ta

Jagusia Byterzingt

Byterzingt /: wchodzi niesie / et gut morgen — Sien topra Mamsel Jagus.
Jagus. Dzien dobry mości Byterzingt —
Byterzingt. Szy madam Toprosław wstał ? —
Jagus. wstała ale. ..
Byter. meyn got, zawsze słyszę tego ale.
Jagus. Bo to słowo w polskim ięzyku często się używa —

Byter.

Byter. a na co tego słofa? a co? posiadował Wpanna Madam Co prosław na moiego Person? –
Jagus: Kto tak hoynie daie podarunki nie powinien powątpiewać o Interesie – Przyznam się Wpanu że cała zaista iestem Jego interesem
Byter. Gut. gut, iakże tam stoi nasza Interesa?
Jagus Nie naylepiey –
Byter Co? co? nigut stoi ofal?
Jagus: ale to możnaby poprawić –
Byter. a dla czego nigut stoi?
Jagus. wtem iest Sekret.
Byter: Ja, ia Sekret – Ich rozumi tego Sekret – Madam Libe koka ~~xx~~ Drugiego?
Jagus: nie bynaymniey.
Byter Ni kokat? a co przeszkoda?
Jagus. właśnie wtem iest taiemnica –
Byter. Mamsel Jagus na Pan Byterzingt nie powie?
Jagus. O! są takie Sekreta że nietylko obcemu, ale corka oycu, żona meżowi niemoże powiedzieć –
Byter: Ja, ia a ich piesiałem sze mamselna mego Person nie pesiętak nietopra (daie pieniądze z workiem) ich miała chachacha! – Musza otworowaić tego Interessa – ich bite

ich bite

ich bite, fziela mamset tego forka na niego iest
dreyhundert dydkien, opowiadował mi tego
Fellveta —
Jagus: Pan Byterzingt ma cudowny Sposob do
odkrycia taiemnicy —
Byter: No no no; pofiesiała Swafolnisia.
Jagus. Ja powiem bo niemogę oprzeć się Wpana
prozbie — ale Fellvet —
Byter: a meyn got! niebóy mamsel ich szwab
wesoła, obcy umiała nie powiedzie nikomu
Fellveta —

Spiew:

Mamzel mi pofiesiał
Ich rzore Sfoy głóf.
Nie besie nikt wiedział.
Szadnego pół słóf
/: tu walcuie z Jagusią /

Jagus. /ns/ Muszę tego gorzkiego Spiewaka wy-
szychnac —
Byter: a so! pesu pofiadował!
Jagus: Powiem Wpanu że nigdy moiey Pani
nigdy niedostaniesz —
Byter ato dlaczego?
Jagus. Bo ona niemców nielubi tak dalece,
że i polaka niecierpi kiedy się po niemiecku
ubiera —
Byter aso ona Lubi!

Jagus ona lubi

Jagus: Ona szaleie zatym mężczyzną, ktory się nosi po polsku, w kuntuszu, głowa podgolona, z Czerkieska, wąs kręty, pas, karabella i but czerwony lub żołty.

Bytes. was? was? głof. golonego i kuntusza?

Jagus. Jak, tak ia to wpanu przez przyiazn szczegolnieyszą powiadam – Jezeli tedy chesz, to ieszcze dziś będziesz pierwszym, między tylu ich adoratorami –

Bytes. Szy to prawda?

Jagus. Jak słońce na niebie –

Bytes. Kiedy ich dostala kand madam Gosposlaf, zasar mamzel Jagus dostala drey hundert dydkiew – bo ich teyo madam bardzo lubi. –

Jagus. ale to trzeba uwinąć się żywo – Bo Hrabia Miodwilli dowiedziawszy się od kogoś o tym dziwacznym guście przebiera się po polsku i iuż kilku krawcow robią mu Garderobę – wpan niepotrafisz go inaczey uprzedzić iak tylko udać się do Tandeciarzy. Pewna iestem że dostaniesz neyponadnieysze. więc kupić gotowe, cyrulika zawołać aby ci łeb wyczerkiesił, awąsy można nakleić –

Bytes. mein got! ich napolaka? zo wiesiela

mego

moiego Lanceman?

Spiew sna notę „ach meyn Liber augustˮ:

So to pędzie za figur
ogolowaé swoy fryzur
Dluga, Sukien, żolta bot
cha, cha, cha, cha, meyn her got.

Jagus. Notabene wpan lubisz często Spiewać — a zawsze swoie nacyonalne piosneczki —
Byter. Ja ia ich Lubie Spiefowal —
Jagus To dobrze ona bardzo lubi Spiewanie.
Byter: Szy doprawdy?
Jagusia ale trzeba Spiewać po polsku Polo-nezy —
Byter. Polonesa? ich nieumié —
Jagus. Ja wpana nauczę —
Byter. So? so? mamsel nauszyla? to za dopra Jakuś —
Jagus. Na przykład, czy pozwoliż wpan ten?

Polonez.

Jakie zapały ku tobie czuię,
Pani! gdybyś to wiedziała
Byłabyś pewną że nieżartuię,
wzaiemniebyś mnie kochała —

ciągi pociągi

a coż poiąłeś wpan?

Bytev: Ja, ia – herenzi, herenzi – Jch pęsie to spiefo-
fat –

Spiew

Jaka złapała na tobie szwie,
Madam gdybystak wisiała;
Pefna był była sze niesrartuie
Trzaiemniebyś mnie kokała.

Jagus. /n:s/ Przedziwny Spacerek /głos/ ach coża pamięć! Prawdziwie, sukni tylko polskiey brakuie, a nikt wpana nie poznaie że iestes ze Szwabii – Spiesz się wpan Spiesz –

Bytev. Zavar, zavar /dobywa pieniądze/ Jch bite ewey tatar za tego Lekkey on –

Jagus: /biorac/ Dziękuię wpanu, ia nie iestem w pretensyi –

Bitev: Ja ia ia! meyn hot! ich tego nie ponysto-fat +

Jagus. ale Spiesz się wpan, bo iak Hrabia uprzedzi, to ia niebędę winna –

Bytev. Jch savas to ales pęsierrobila – adieu! mansel adieu /wychodzi ze Spiewem/ Ja ka złapa: etc.

Scena 7ma

Jagusia Sama

cha cha cha! za dydki kupił dudka – Biedny Szwabek – Jednak płcć nasza wiele dokazuie – Jeszcze ten niemiaszek niewiele stracił że bęb ogoli, to czas nadgrodzi – ale drudzy fortune gola ktora nigdy nieodrosnie – a przecież mężczyzni wynoszą się z wielkości swoiey, maiąc nas za naysłabsze stworzenia w rodzaiu ludzkim – chociaż sami Istni żaki naprzeciwko płci naszey.

Spiew.

Gdzież bohatyr znakomity
By się szczycił z tey wielkości
Że niebył ięciem kobiety
Lub niehołdował miłości –
Powiem to mężczyznom szczerze
Prożno sobie podchlebiaią
Bo mędrcowie i Rycerze
wszyscy nam swoy hołd oddaią

Scena 8ma

Jagusia Maior.

Maior. A, Dobrze że cię tu moia Panno znayduię – Może też aby raz będziesz grzeczna zameldować twoiey pani.

Jagusia chętniebym usłużyła panu Maiorowi, ale pani moia teraz zatrudniona expedycyą Poczty –

Maior Alecież kochaneczko! dziś nie iest dzień

pocztowy.

pocztowy—

Jagus. ale moia Pani dla wielu listow zwy-
kła pisać w wilią—

Maior. Dziś nawet nie iest iwilia poczty—

Jagus. Ja wiem otem (n.) Zaplątałam się wszytko.
(Płaxx) Widzi pan maior w wilią wilii pisze
rożne dyspozycye do dobr swoich, do komisa-
rzow, Ekonomów, etc. w wilią do sąsiedztwa—a
wdzień poczty do przyiacioł—

Maior. osobliwszy porządek, trudny do wierzenia—
Bo tak wielkiey expedycyi żaden gabinet niema—
Takim sposobem twoia pani zawsze zaięta pocztą—

Jagus. Jeżeli mam prawdę powiedzieć, to rzadko
kiedy iest wolną od zatrudnien—

Maior. Niech i tak będzie—Zwierzyłem się wpannie
moiey myśli—wiem że to bez potrzebnie—ale za-
stosowałem się do zwyczaiu zalotników—Prosiłem
wpanny abyś przy toalecie, podaiąc szpilki, na-
wiasem pani swoiey namieniła omnie iako o
staraiącym się o iey dozgonną przyiaźń—mówią
wprawdzie że ten iedzie kto smarnie, ale przyz-
nam się wpannie, że iak żyię nieprzekupowałem
nikogo i omi niestarałem się zapieniądze, dla
tego tak mi się to śmiesznie wydaie, że się na to
zdeterminować niemogę—

Jagus. Spracwied...

Jagus Sprawiedliwie wpan robiłr bo czysty Jnteres niepotrzebuie przekupu -
Maior. Przekonany iestem że wpanna będąc konfidentka swey Pani iestes iey wierna i przywiązana sługą, a zatem chociażby kto i użył przekupu, nie widząc pomyslności dla pani niewdałabys się w Jnteres iey szkodliwy - Jia wtym celu gdybym ofiarował prezent skrzywdziłbym wpannę - bo w moim przekonaniu. Wtonny do przekupienia się człowiek niewart, tylko wzgardy poczciwych Ludzi -
Jagus. wdameyczeny Jest nudny moralista.
Maior Ja mierkuię po sobie - naprzykład iestem przywiązany do moiey oyczyzny - gdyby kto ze strony ofiarował mi iaką summę, skłaniaiąc na zdradę iey, zapewne byłbym go zabił, iako człowieka szukaiącego korzyści z moiey oyczyzny i krzywdzącego mnie na honorze - wpanna zapewne iestes troskliwa o dobro swoiey Pani i kochasz swoy nienadwerężony charakter duszy.
Jagus. Pan maior przenika serca Ludzkie -
Maior agdyby los szczęsliwy ziścił moie życzenia, gdybym pozyskał rękę Dobrosławy, co, mówiąc między nami, niepodobne do wiary; natenczas
byłbym

byłbym obowiązany. iako powiernicę moiey małżonki udarowac pięknym prezentem —

Jagus. /n.s/ Gruszki na wierbie —

Maior. Krótko tedy a wezbowato. przystąpmy do Interesu, czy też wcale byłas sławko za mną, do ucha twoiey Pani?

Jagus. Ile tylko razy znalazłam sposobność —

Maior. Wiem że Dobrosława zna mnie — w kilku domach miałam szczęście z nią mówić — Jak ter przyięła przypomnienie wPanny?

Jagus. Niezle.

Maior. Naprzykład — ale tylko bez pochlebstwa —

Jagus. /n.s/ Co mu powiedzieć? /:głośno/ Jakem oświadczyła życzenia wpana — Zaśmiała się, potem powiedziała „niespodziewam się żebym mogła dotknąć serca bohatyra?

Maior. Był to komplement Damski — ale iak mniemiesz wpanna, będzie co z tego?

Jagus. otem wpana niemogę zapewnić — bo w tey materyi trudno od niey co się dowiedzieć, gdyż iest bardzo skromna.

Maior. Moia Panno! między twoią panią a mną, niepowinna bydz skromność tamą do odkrycia skłonności serc naszych —

Jagus Dla czego?

Maior Pani twoia iest wdowa, a ia Żołnierz,

Jesteśmy

Jestesmy tedy na iednym Stopniu otwartości –

Jaguś. Zupełna strony nieprzeczę –

Maior naprzykład –

Jaguś ty pan przepędziłeś lat dziesięć albo i więcey w żołnierce, zapewne niejedną odbyłeś potyczkę, nie do iedney szturmowałeś fortecy, a zatem iuż dobrze ostrzelany iesteś – Pani zaś moia ledwie rok była za mężem, niewatpliwa zapewne z nieprzyiacielem cnoty, więc iszcze w sobie nie zniszczyła dziewiczney Skromności – co więcey miała męża staruszka który grał rolę bardziey oyca niżeli męża –

Maior ohoho! Mościa panno nie trzaski widzę masz w głowie – Dobra uwaga, Ręczę za twoią Panią mówisz, wszelako radbym mieć to szczęście sam z nią pomówić –

Jaguś: pst nie porzebędę go się widzę / głośno / Jak tylko skończy poranek natychmiast go uwiadomię –

Maior więc nim to nastąpi poydę do Generała który tu w sąsiedztwie z wami mieszka

Jaguś Dobrze, Przyznam się Panu Maiorowi że gdybym ia była woyskowym nigdy bym się nie żeniła –

Maior Owszem tak być powinno – Żołnierz zobywatela, a obywatel z żołnierza – Inaczey

w Swoiem

w Starości będzie cięzarem dla braci swoich –

Spiew:

Polak ktory dla oyczyzny,
Stracił wszystko, poniosł blizny
gdy dziś ma być przywrócony
Winien sobie szukac żony.
Bo gdy iuż dóydzie Siwizny
Mała pomoc dla oyczyzny,
Ja przyszłe szczęście Stanowię
Że mnie wyręczą Synowie –
a tak nasz dziś, Tytus drugi,
Zawsze znaś będzie mnie ||usługi [odchadzi]

Scena 9ta.

Jagusia Sama

ach! Cóż to za nudny człowiek – Niewiele biedaku wskurasz, kiedy robiących twoie Jnteresa będziesz krępować morałami – Dziś tedy wyrabiam wszystkim audyencyą i o każdym coś powiem – Bogdy przypadkiem w obcym domu się zobaczą i użalą się na niedostępność, natenczas wydaie się moia celna komora – widzę ia ich los przyszły dobrze – Pan Byterringt będzie obiektem Smiechu – Pan maior iako iest patryota, zie obiad u moiey Pani iako patryotki – Pan Hrabia otrzyma reke a ia posag –

Jorin Skonczona

Jożecz skończona — teraz poydę do Pani aspanaulokuię na swoim mieyscu; może iessze wpadnie w garsć itemu Starcowi — (odchodzi)

Scena 10ta

(Sala)

Dobrosława Potem Jagusia

Dobrosława (z pugilaresem) O! iak słodko trudnić się Losem nieszczęśliwych, którzy poświęcaiąc się dla oyczyzny podpadli kalectwu i niedostatkowi —

Jagus (wchodzi) Prawdziwie Pani zdałaby się na Pustelniczkę — Czyż można zawsze samotnie? —

Dobros. Mamże naśladować pustotę drugich? latać po ogrodach, balach, redutach, zarzniaćmiać się z trzpiotami i założyć szkodę obmowy w moim Domu? Ja dla rozrywki mam lożę w Narodowym Teatrze, gdzie raz mnie zabawią śmiesznością, drugi raz tzeczułością wycisną, trzeci raz ukontentuią, reprezentuiąc dzieło Historyi krain — I tak zawsze powracam do domu z zupełną satysfakcyą —

Jagus. Mimo tey samotności, którey Pani oddała się zupełnie, znalazło się trzech osób czatuiących na iey rękę —

Dobros. Zapewne z tych którzy nie widzieli podczas Imienin na balu u Pani Kasztelanowey Zaniewskiey

Zaciniewskiey.

Jagus. Jeden, sąsiad Pani graniczący z Jey dobrami, który przybył tu zeszłey zimy, przed dwóma miesiącami — młody Byterzingt.

Starosty

Dobras. Syn niegdyś bywszego Prefekta, który nabyta fortunę po oycu odziedziczył? — Jestem urodzona polka i tylko (dobrze myślący) rodak może moią posiadać rękę —

Jagus: Iusz adieu Panie Byterzingt (: głośno) odważym inne zdanie dać Pani — Bo polak młody piękny i bogaty — Pan Hrabia Modnicki.

Dobras. Iak ten kawaler do rzeczy.

Jagus. Iusz aczkolwiek nie zgadłam?

Dobras. Jest dobry, i dosyć z prowadzenia swego reputowany, ale na mój rozum dla mnie brak mu przymiotów —

Jagus. Po tylu wyliczonych przymiotach niewiem czego by mu brakowało?

Dobras. Nayważnieyszey rzeczy. Bo na ten czas kiedy iego bracia przelewali krew za oyczyznę, on zaięty był modą fraków i trefieniem włosów, aby błyszczeć w saskim lub krasińskich ogrodzie — Taki człowiek którego nie interesuie los oyczyzny i współbraci, niemoże bydź ani dobrym obywatelem ani dobrym mężem —

Jagus.

Jagus. (na adieu nadrzwo posagu) głos otrze-
cim mi się i mówić wielkie-

Dobros. Napoczyttad.-

Jagus. cha, cha, cha! Pan Maior Odwarnicki-

Dobros. Ten mąż, chociaż mu nieznana moda
i etykieta światowa z przyczyny, że młode lata po-
święcił na ćwiczenie się w żołnierce, iednak ma
powszechny szacunek iako prawy syn oyczyzny,
gdyż w potrzebie poświęcił swoy Maiątek, a w-
obronie oczasdował życie-

Jagus. ale pani dziś będziesz miała komedyę w
domu, ktoś zażartował z pana Biterzingt-Po-
wiedziano mu że pani niecierpisz cudzoziemców
iedynie dla ubioru - ontedy ma, przybrany Po
polsku, z wygolonym Łbem przedstawić się Pani.

Dobros. Ten żart za nadto posunięty.

Scena 11ta.

Dobrosława. Jagusia, Jan potym Maior.

Jan. Pan Maior Odwarnicki.

Dobros. Prosić go (Jan odchodzi)

Jagus. o wilku mowa, a wilk tuż-

Maior Dzwniesz Pani Smiałości moiey.

Dobrosł. Miła mi iest bytność u pana

Maior.

Maior Juz tedy Pani Zakonczyła iuz Pracę swoią?
Dobros. Jaka?
Maior. Expedycyą poczty?
Jagus. (n.s.) Bodaies oniemiał.
Dobros. Poczta bardzo mało zabiera mi czasu,
dla tego zwykłem ią expedyować codzien codzinnia
Maior. (patrząc na Jagusię) aj aj aj, Mościa Panno.
Dobros. Coz to znaczy?
Jagus. (n.s.) Zginęłam (głos) oto pan Maior
chciał wizytę oddać, a pani zatrudniona była,
więc aby nie przeszkadzać, powiedziałam panu
Maiorowi — ze pani spieszy z expedycyą poczty.
Dobros. Cytuk Pamiętay mościa panno!
Maior Juz to pokazszeszechnie leniwi w meldunku
słudzy, wynayduią excusy — Ja się oto niegniewam —
ale mówię prawdę gdybym był zastał w Pannę
przed pokoiem, to by teraz Pani pisała cha cha cha!
Dobros. (dzwoni na Jana Jan wchodzi) Dlaczego
ty Janie zawsze nie iesteś przed pokoiem?
Jan. Jagusia mię wyprawia powiadaiąc ze Pani
każe drzwi od przed pokoiu na zamek zamykać.
Dobros. (do Jana) Poydz sobie (do Jagusi) Coz to
za koncept mościa Panno! to iakaś taiemnica.
Jagus Zadney taiemnicy — wyprawiam go dla
tego ze zawsze spi, a iescze tak chrapie —

Dobrost.

Dobros. Dosyć! pomówię pozniey z Wpanną /do Maiora/ Jakże się Panom udały popisy Rycerskie?
Maior. Dosyć szczęśliwie - Monarcha raczył oswiadczyć swoie ukontentowanie.

Scena 12ta

Ciż Jan potym Hrabia

Jan. Pan Hrabia Modnicki.
Dobros. Prosić - Jest to krzyn moiey Przyiaciołki Siestrzan pani Kasztelanowey Zacniewskiey -
Maior. Znam tego Kawalera -
Hrabia /wchadząc/ ach! co za szczęśliwy momęt że po tylu niewidzeniach pierwszy raz mam to szczęście całować rączki pani moiey - a JW. Maiora -
Maior. /odpowiada ukłonem/
Dobros. Przyznam się Wpanu, że chociaż lubię Samotność iednak dom móy nigdy nie iest zamkniętym dla zacnych ozob -
Hrabia Czy tak? ach moscia Panno to tedy Wpanny niegrzeczność usuwała nas z domu Pani - aprzecież ia opłacałem hoynie meldunek - Ten podściwy lokay zameldował bez pretensyi
Dobros. Coż to moscia Panno obrażas widzę mnie za radkość do widzenia, kiedy opłacaią

ci wchad-

ci wchód do mojego domu — to dlatego Jan chrapie — przez mi natychmiast z domu / do Hrabiego / Pani Kasztelanowa w dobrym zdrowiu?

Hrabia odjechała uskarżając się na ból głowy i napomnęła Pani —

Dobros. Wyznaię swą winę, że lenivą iestem osobliwie w odzwiedzeniu tak dobrey przyiaciołki —

Scena 13ta i ostatnia

Ciż sami potym Byterzyngt — Jan —

Jan. Jakiś Jegomość prosił o zameldowanie

Dobros. Ktoż on iest?

Jan. Nazwiska niechciał powiedzić — zięzyka Niemiec a zubioru polak —

Dobros. / ze śmiechem / Domyslam się — niech wnyjdzie — Ktoś zażartował z biednego Niedzoziemca.

Byter. / z przesadą ubrany popolsku posuwaiąc się do ręki Dobrosławy śpiewa /

Jaka ztapała na tobie sznie
Madam żebyś tak wiesiała
pełna był była ze nizartuie
Fsaiemnie był mnie kokała / całuie rękę /

Wszyscy cha, cha, cha!

Byter. Czego się wpanska śmieie jest? Madam meyn herz liebe wpańska ich bite sjego hand

Svopila Maryar i basta.-
Dobros. Bardzo mi się podoba Wpana otwartość, tylko zadziwia ten Jego ubior i te obcesowe załoty.-
Byter. obcesofego załot pokasała mi meyn herc, a tego długa Suknia powiadował mi mamsel Jagus, że madam libe - Jch za tego Sekreta dała drey hundert dydkin i cwaytalar zalekeyon -
Dobros (do Jagus) Cosz nowe figle odkrywaią się -
Hrabia ale Wpan mości Byterzingt za nadto obcesowy w swoim oswiadczeniu - wszak widzisz ta Ugoś więcey -
Maior Niech to państwa nie zadziwia - pan Byterzyngt wystrzelił z boiarni żeby nabaywić zardzawiał -
Byter. Mosze sie madam gniefał sze ich tak pofiadować - ich bite darować - ich nierozumi na polska Dyalekta - cway miesięca iak przyiechałem nach Szwabiy -
Dobros. Owszem, ia iestem amatorka otwartości i umiem exkuzować plątaniny w wymowie obcego ięzyka -
Hrabia Osmielony oswiadczeniem pani że otwartość nie iest dla niey przykrością przedsiębiorę drogę do szczęścia moiego, a to tylko może ustalić ny nieoceniona ręka —

Maior

Maior. Mości Hrabio, ponieważ ten sam zamiar
mylnie lub szczęśliwie i mnie tu sprowadził,
a zatem cenię rękę tak iak wpan tey zacney
damy, niezbładzę gdy się onią orężem dobijać
będę i upewniam wpana że tylko zwyciężca ią
posiadać będzie —
Byter. So? so? czego się wPanska tak gniefał?
Hrabia. Wyzwanie wpana mnie nie zastraszy —
gdybym w przypadku niewyszedł to nie przez
boiaźń, ale nienarażaiąc życie wpana, dla po-
trzeby Monarchy i Oyczyzny — i przyznam się
wpanu że w kole woyskowości daleko lepiey
wyglądasz niżli tu, gdzie się znayduie dama —
Zostaw wpan to nam a pilnuy swego —
Dobros. Mości Panowie, te komplementa są dla
mnie pochlebne, ale nieprzyiemne; przymawiać
się lub bić się o czem, który do żadnego z wpa-
now nienależy ani nadzieią zapewnia, by-
łoby to błędem obu, słowo — Ja iestem panią
mey ręki, a zatem ten tylko może ią otrzymać,
komu ~~się~~ ia ~~zezwolę~~ zezwolę ofiarować —
Byter. Ja, ia, das is gut — kogo madam liebe, temu
oddal hand swoiego / Zwraca się do ukłonowania
ręki i śpiewa / Jaka złapała na tobie szuie etc:
Hrabia. Słusznie i sprawiedliwie Pani powiedziałaś —

niech tedy

Niech tedy iey wyrok, rortrzygnie losy nasze.

Dobros. Więc iuz dwóch zgadza się — a w Panu Mości Maiorze czy przystaiesz nato?

Maior. Gdzie szło o oyczyznę, tam zadney Kondycyi nieprzyimowałem, zostawuiąc rortrzygnienie orężowi, tu zaś gdzie zachodzi zdanie Pani, a Jnteres, osobiste moie tylko szczęście, zgadzam się.

Dobros. Jestem tedy zgodnemi głosami obrana na Sędziego do wydania wyroku — aze zaden Sąd bez ścisłey inkwizycyi niemoze rozstrzygać Sprawy, przeto i wpanowie zechcecie uledz temu porządkowi —

Maior.
Hrabia — Zgoda! zgoda!
Bytcz.

Dobros. Teraz więc przystępuię do rozebrania Sprawy, maiącey związek z samym Sędzią — proszę mi powiedzieć mości Hrabio iaki masz zamiar ozenienia się?

Hrabia. Zadziwiasz mię pani tem pytaniem — w zamiarze tym w iakim nasi oycowie zenili się, a powodem tego iest miłość —

Dobros. J nie więcey?

Hrabia choć nam —

Hrabia Coż ma bydź więcey nadto co pani po-
wiedziałem —
Dobros. acpan możći panie Byterzyngt?
Byter. o! ich miałam drey gros racyon — Jednego,
sze libe madam — Drugiego sze moia wioska,
i madam fioska szyla z sobą iak ewey szwester —
Trzecia Racyon sze iak pęsie większego fortun,
pęsie większa pieniądz na woiaż nadzwabiy,
a tam madam pęsiemy szyla fesolo na mego
familion —
Dobros. acpan Panie maiorze?
Maior Przyznam się że moy zamiar niema ła-
dzących widoków. Trzecie iego iest ta Pani bę-
dąc hoynie obdarzona od natury przymiotami,
ziednała moy szacunek, aiey powaby zaszczepi-
ły w sercu żołnierza miłość — gdy mi się dała
uczuć, zaraz examinowałem siebie czyby to dobre
było ożenić się? pokazało mi się że tak wypada
z konieczności, i tak sobie uplantowałem, notabene
ieżeliby Pani osądziła bydź godnym iey ręki,
ożenić się abym na dalszy czas mógł bydź uży-
tecznym monarsze i Oyczyznie — Dopoki ieszcze
wiek i zdrowie posłuży, będę służyć osobą, po-
tem zaminiwszy żołnierza na Rolnika maiątkiem,

a w starości

a w Starość Synami, Tym Sposobem Sprawiłbym przyiemne życie i wesołą Starość —

Dobros: Już tedy po Inkwizycyi, przystąpmyż do wyroku, lecz proszę o łaskawe przyięcie. wszakże gdybym i zdeterminowała się ofiarować mą rękę, trem iey oddać niemogę —

Hrabia (ps) Biedny Maiorze (głoś) a któż może w tym punkcie mieć pretensya —?

Dobros. Twierdzę tedy — JPan Byterzingt lubo iest dziedzicem ro[..]ości w naszym kraiu, iednak udowadnia sam swoim oświadczeniem, że iszcze go niemożna liczyć współrodakiem naszym —

Trzeba tedy nazwać Byterzingt, albo zostawić czas do oswoienia się z nową oyczyzną, albo szukać partyi w swoim kraiu — że zaś wpan tak łatwowierny dałeś się namowić iedney starący i ogoliłeś głowę, warta rzecz śmiechu.

Byter Lo, lo, madam? ich na śmiech?

Hrabia
Maior } cha, cha, cha!

Dobrosła. Pan Hrabia iako kuzyn moiey przyiaciołki, zechce przyiąć szczerą radę — Jako polak powinien iszcze lat kilka młodości swo-

iey

swoiey poswięcie na usługi Monarsze i Oyczyznie, zapomnać się zupełnie i obowiązkami prawego ciey Syna, a natenczas można ponyższe o Zwiazku — JPan Maior ponieważ iuż to wszystko dopełnił, więc wypada wydać wyrok nadgrody — a ta iest ręka moia (daie mu rękę)

Bytu oho! forbey hand — nima niks.

Hrabia Brawo wyborny sąd — winszuię Wpanu wygraney Sprawy — Ten wyrok nauczył mnie, że uganiaiącey się za modą mało ma zalety u dobrze myślących kobiet —

Spiew.

Włos trefiony i Frak z mody
Polek nie zaięca
Ten godzien iest ich nadgrody
Kto życie poświęca
Oswieca mnie to zdarzenie
Że złe mam zasady
wnet Sposob życia odmienię
Idę w przodków ślady — (odchodzi)

Maior Męstwo wierność ze Stałością
Polakom wrodzone
Dziś po Ukskach Przeszłych napych
mamy

many nadgrodzone
I ia fortunę stracibem
I lata w złotmiesce
Lecz że oyczyznie służyłem
Nadgradza to serce –

Dobrosława. Niech się polki niegániaią
Za modną postawą
Niech na mężow wybieraią
Co okryci sławą
Bo powaby razem z modą
Zgasną przy starości
a Rycerska sława kwitnie
w poźney potomności (odchodzi z maiorem)

Jan. Dobrem zrobił żem nie sięgał
Zysku ladaiaka
Mam dziś za to w mey starości
Nadgrodę dwoiaką –
Ufność pani mey posiadam
Czyste sumienie
I to pewne przekonanie
że się nie odmienię – (odchodzi)

Jagusia Utraciłam Plan do zysku
w głowie zaufana
Lecz że wstydem na wygnanie
wyrokiem wskazana –
Gdyby ~~wst~~ wszystkich Urbanistow
Sprawiedliwość gnała

Wieluż byśmy

Wielebym ia w tém zdarzeniu
Towarzyszow miała — (odchodzi)

Byterzingt.

To się teraz zemną dzieie,
To to za pobudek
Że się ciesz zemnie śmieie
Jakby ziaka Dudek
Jakich teraz pokazałem
Na świat mego figur
I hand madam nie dostałem
I zgubiłem Fryzur —

Koniec





